

Sygn. akt III AUa 1122/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban (spr.) SSA Maria Salańska- Szumakowicz
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w I.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia

na skutek apelacji M. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 marca 2015 r., sygn. akt VI U 1820/14

oddala apelację.

SSA Aleksandra Urban SSA Lucyna Ramlo SSA Maria Salańska- Szumakowicz

Sygn. akt III AUa 1122/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. orzekł, że M. W., jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z o.o. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 1 września 2013 r. do 18 stycznia 2014 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyli ubezpieczony oraz płatnik składek, domagając się jej uchylenia.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, że Spółka (...) została zarejestrowana w Rejestrze

Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 3 czerwca 2013 r. Wspólnikiem spółki jest E. K. (1), która w przeszłości świadczyła usługi rachunkowe dla M. W., gdy prowadził on handel obwoźny. W tym samym roku M. W., urodzony (...) mieszkał w Ł., gdzie wynajmował mieszkanie i był osobą bezrobotną. W dniu 15 października 2013 r. płatnik zarejestrował M. W., jako pracownika spółki - od niedzieli 1 września 2013 r. Płatnik oraz M. W. zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony wskazując na datę 30 sierpnia 2013 r., jako termin jej sporządzenia i I., jako miejsce spisania umowy. M. W. został - według tej umowy - zatrudniony, jako pracownik ds. administracyjno-biurowych za wynagrodzeniem w wysokości 3.300 zł brutto. W dniu 9 września 2013 r. odwołujący uzyskał w Ł. zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na ww. stanowisku pracy. Zgodnie z „charakterystyką stanowiska i zakresem obowiązków” do zadań M. W. należało utrzymanie porządku w archiwum, w pismach i dokumentach, prowadzenie dokumentacji prawnej i dokumentacji spraw kancelaryjno-biurowych, organizowanie prac związanych z konserwacją sprzętu, przygotowanie wstępnych wersji pism. M. W. podpisywał listę obecności, która obejmowała dni urlopu wypoczynkowego, od 9 do 13 września oraz od 25 do 26 września 2013 r. Odwołujący nie posiadał w I. miejsca zamieszkania. Od 3 października 2013 r. M. W. chorował. Leczył się przez 6 miesięcy w B. (był tam zameldowany). W styczniu 2014 r. M. W. wypowiedział umowę o pracę.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd I instancji uznał, iż nie zasługują na wiarę zeznania M. W. i prezesa zarządu spółki D. T. w zakresie okoliczności zawarcia umowy o pracę oraz świadczenia przez ubezpieczonego pracy. Dokonana przez Sąd analiza zeznań doprowadziła do oceny, że zeznania reprezentanta płatnika były lakoniczne i wyjątkowo ogólnikowe, albowiem nie przytoczył on żadnego przykładu dokumentu sporządzonego przez pracownika, zasłaniając się w tym zakresie przepisami o ochronie danych osobowych. Trudno jednak dać wiarę, że spółka, której siedziba mieści się w pokoju w mieszkaniu matki prezesa zarządu osiągała obroty i klientelę wymagającą sporządzania setek dokumentów. Ponadto, w złożonych zeznaniach zarówno ubezpieczony, jak i prezes płatnika składek nie potrafili wyjaśnić, jakie dokładnie czynności wykonywał ubezpieczony w okresie zatrudnienia. Analizując zeznania M. W. Sąd uznał z kolei, że były one nielogiczne i z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego, nieprzekonujące. Ocena ta odnosi się przede wszystkim do relacji dotyczącej miejsca jego zamieszkania (w mieszkaniu p. E. K.) w okresie zatrudnienia. Nie znalazły w tych zeznaniach wyjaśnienia niejasności związane z datą zawarcia umowy o pracę, uzyskania zaświadczenia lekarskiego, urlopem uzyskanym tuż po rozpoczęciu pracy. Ubezpieczony nie pamiętał także liczby klientów i danych, których znajomości należałoby oczekiwać od pracownika zajmującego się dokumentacją spółki.

W tym kontekście dokumentacja przedłożona przez płatnika w toku kontroli administracyjnej, tj. dokumentacja dotycząca ubezpieczonego, zaliczek na podatek, szkolenia, wynagrodzenia, nie pozwalała na ustalenie, iż ubezpieczony świadczył pracę.

Mając na uwadze poczynione ustalenia, Sąd, przy uwzględnieniu treści art. 22 k.p. oraz art. 83 § 1 k.c. uznał, że umowa łącząca płatnika z M. W. w istocie była umową pozorną, a wołą stron nie było nawiązanie stosunku pracy, lecz zapewnienie ubezpieczonemu świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Z tych względów Sąd uznał, iż odwołania płatnika i ubezpieczonego nie zasługują na uwzględnienie i na mocy z art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. je oddalił.

Apelację od wyroku wywiódł M. W. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, z naruszeniem zasad logicznego rozumowania w zakresie odmowy wiarygodności zeznań M. W. oraz prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. - D. T. - odnośnie okoliczności zawarcia umowy o pracę oraz świadczenia pracy przez ubezpieczonego, podczas gdy okoliczność zawarcia umowy o pracę oraz świadczenia pracy nie została podważona żadnym innym dowodem, zaś niepamięć co do określonych szczegółów wykonywanej pracy nie świadczy o tym, iż praca ta nie była rzeczywiście wykonywana;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 212 § 1 k.p.c. i art. 232 zd. 2 k.p.c. w postaci niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy i nieprzeprowadzenia możliwych do jej wyjaśnienia dowodów w postaci ustalenia, czy na miejsce M. W. została zatrudniona inna osoba oraz jakie wynagrodzenie pobierała, a także czy M. W. posiada stosowne kwalifikacje do wykonywania pracy na powierzonym mu stanowisku oraz czy kontaktował się z klientami (...) Sp. z o.o. w okresie, w którym łączyła go ze Spółką umowa o pracę;

3. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 83 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa o pracę zawarta pomiędzy M. W. a (...) Sp. z o.o. była czynnością pozorną, podczas gdy wolą stron było nawiązanie stosunku pracy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie odwołania oraz o dopuszczenie dowodu z:

- dokumentu dyplomu ukończenia studiów przez M. W. oraz suplementów potwierdzających kwalifikacje zawodowe na okoliczność tego, iż M. W. posiada kwalifikacje do pracy, jako pracownik biurowy, potrafi sporządzać dokumentację księgową i sprawozdania finansowe, prowadzić korespondencję i obsługiwać sprzęt biurowy, a także stosować różne formy obsługi konsumenta;

- zeznań świadków: R. K. oraz S. W. na okoliczność utrzymywania kontaktów przez M. W. z klientami (...) Sp. z o.o. w okresie, w którym łączyła go ze Spółką umowa o pracę.

Swoje stanowisko skarżący obszernie i wyczerpująco uzasadnił wskazując stosowne argumenty na jego poparcie.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja ubezpieczonego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o materiał dowodowy, którym dysponował, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z art. 233 k.p.c. A zatem nie dopuścił się – zarzucanych przez skarżącego – rażących uchybień procesowych, które uzasadniałyby ingerencję sądu odwoławczego w treść zaskarżonego orzeczenia.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy rozważał, czy umowa o pracę zawarta pomiędzy stronami, tj. M. W. a (...) Spółką z o.o. reprezentowaną przez D. T. (Prezesa Zarządu) była czynnością prawną, w wyniku której doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, czy też była ona czynnością pozorną, zawartą wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, bez zamiaru wykonywania pracy mającej cechy świadczenia charakterystycznego dla stosunku pracy. Takie stanowisko Sądu pierwszej instancji znajduje uzasadnienie w od dawna ugruntowanym poglądzie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zgłoszenie to następuje pod pozorem zatrudnienia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 grudnia 1990 r., sygn. akt II UR 9/90, OSP 1991 nr 7-8, poz. 172; 17 grudnia 1996 r., sygn. akt II UKN 32/96, OSNAPiUS 1997 nr 15, poz. 275; 16 marca 1999 r., sygn. akt II UKN 512/98; 28 lutego 2001 r., sygn. akt II UKN 244/00). To oczywiście wymaganie wynika z artykułów; 6 ust. 1, 8 ust. 1, 11 ust. 1 oraz 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1442).

Wskazać należy, że jeżeli w treści stosunku prawnego łączącego strony (ocenianego nie tylko przez treść umowy, ale przede wszystkim przez sposób jego wykonywania) przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy określone w art. 22 § 1 k.p. (obowiązek pracownika świadczenia pracy osobiście, w sposób ciągły; obowiązek świadczenia pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, obowiązek pracodawcy do zatrudniania pracownika i wynagradzania pracownika za świadczoną pracę), to mamy do czynienia z zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy, bez względu na nazwę umowy zawartej przez strony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 września 1998r., sygn. akt I PKN 334/98, OSNAPiUS 1999 nr 20, poz. 646; 12 stycznia 1999r., sygn. akt I PKN 535/98, OSNAPiUS 2000 nr 5, poz. 175; 7 kwietnia 1999r., sygn. akt I PKN 642/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 417). I odwrotnie, jeżeli w treści stosunku prawnego nie przeważają cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, to nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony. Umowa, na podstawie której jest świadczona praca, nie może więc mieć mieszanego charakteru, łączącego elementy umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. W wyroku z 14 lutego 2001 r. (sygn. akt I PKN 256/00, OSNP 2002/23/564) Sąd Najwyższy wskazał, iż w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy, nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę.

Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy

o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Nie może bowiem być tolerowana sytuacja, w której osoba zainteresowana w uzyskaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego, do których nie ma tytułu, z pomocą płatnika składek wytwarza dokumenty służące wyłącznie do tego celu. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając w wyroku z dnia 18 maja 2006 r. (III UK 32/06, LEX nr 957422), że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem, a zatem zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego następuje pod pozorem zatrudnienia. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006 r. (I UK 186/05, LEX nr 272575) Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 września 2006 r. (II UK 2/06, publ. L.), w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p. Dokument w postaci umowy o pracę nie jest więc niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie.

Nawiązanie stosunku pracy skutkuje równoległym powstaniem stosunku ubezpieczenia. Obydwa te stosunki, jakkolwiek mają inne cele, to wzajemnie się uzupełniają i zabezpieczają pracownika materialnie - pierwszy, na co dzień, drugi na wypadek zdarzeń losowych. Należy, zatem przyjąć, iż stosunek ubezpieczenia społecznego pracowniczego jest konsekwencją stosunku pracy i jako taki ma charakter wtórny. Ubezpieczenie społeczne nie może bowiem istnieć bez stosunku pracy. Uruchomienie stosunku ubezpieczeniowego może odnosić się wyłącznie do ważnego stosunku pracy, a więc takiego, który stanowi wyraz woli obu stron realizowania celów, którym umowa ma służyć. Przesłankę nawiązania pracowniczego stosunku ubezpieczenia oraz wynikającego z tego stosunku prawa do świadczenia stanowi nie samo zawarcie umowy o pracę, lecz zatrudnienie.

Przedmiotem analizowanej sprawy jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Istota sporu sprowadzała się natomiast do problemu ważności umowy o pracę zawartej w dniu 30 sierpnia 2013 r. między M. W. a (...) Spółką z o.o. z siedzibą w I..

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 83 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. W wyroku z dnia 5 października 2006 r. (I UK 324/06, M.P.Pr. (...)) Sąd Najwyższy wskazał, iż pozorność umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę. W uzasadnieniu uchwały Sąd stwierdził, iż art. 83 k.c. charakteryzuje czynność prawną pozorną przez wskazanie trzech jej elementów, które muszą wystąpić łącznie: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być

złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozor. Złożenie oświadczenia woli dla pozor oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r., sygn. akt II UKN 258/00, OSNAPiUS Nr 21/2002, poz. 527). Czynność pozorna jest zawsze nieważna. Niekiedy ważna może być tylko - w świetle art. 83 § 1 zd. 2 k.c. - czynność ukryta pod czynnością pozorną.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż umowa zawarta pomiędzy wnioskodawcą a Spółką (...) w dniu 30 sierpnia 2013 r. nie nosiła cech umowy o pracę i dlatego nie mogła prowadzić do ustalenia, iż w spornym okresie skarżący podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia.

Analizując powyższą kwestię zważyć trzeba, że wątpliwości Sądu budziła już sama data zawarcia spornej umowy o pracę. Jak wynika bowiem z treści umowy została ona zawarta w dniu 30 sierpnia 2013 r. z datą rozpoczęcia pracy od 1 września 2013 r., przy czym wnioskodawca, jako datę jej zawarcia wskazał dzień 9 września 2013 r., a pracodawca 2 września 2013 r. Wobec powyższego trudno jest jednoznacznie ocenić, od kiedy ostatecznie sporna umowa miała obowiązywać, zwłaszcza jeśli weźmie się dodatkowo pod uwagę fakt, że zgłoszenie M. W. do ubezpieczeń społecznych nastąpiło dopiero w dniu 15 października 2013 r. Trudno jest również dać wiarę temu, że wnioskodawca w okresie pierwszych 10 dni zatrudnienia zamieszkiwał u matki swojego pracodawcy, tj. osoby dla niego obcej, z którą w okresie poprzedzającym podpisanie umowy utrzymywał jedynie kontakty służbowe. Wątpliwości budzi także fakt podjęcia przez ubezpieczonego pracy w I., tj. miejscu odległym od jego miejsca stałego zamieszkania, a zarazem centrum życiowego tj. B. o 293 km. Zastanawiające jest bowiem, że wnioskodawca zdecydował się podjąć pracę za wynagrodzeniem 3.300 zł brutto w miejscu tak znacznie oddalonym od jego miejsca zamieszkania, a nadto na stanowisku (pracownik ds. administracyjno - biurowych) nie przystającym do jego doświadczenia zawodowego (kelner) oraz zdobytego wykształcenia (informatyk). Takie działanie wydaje się być, co najmniej mało racjonalne. Uzasadnione wątpliwości Sądu budzi także okoliczność, że już w dniu 9 września 2013 r. wnioskodawca wystąpił ustnie (!) o udzielenie urlopu wypoczynkowego na okres 3 dni, w trakcie którego udał się do lekarza medycyny pracy celem uzyskania zaświadczenia o zdolności do zatrudnienia na stanowisku pracownika administracyjno - biurowego, choć takie zaświadczenie mógł z powodzeniem pozyskać w trakcie dnia pracy. Poza tym - co nie pozostaje w sprawie bez znaczenia - na liście obecności wnioskodawca zarówno w okresie od 9 do 13 września 2013 r., jak i w trakcie kolejnego urlopu trwającego od 25 do 26 września 2013 r. składał swój podpis, z czego należałoby wnioskować, że przebywał wówczas w zakładzie pracy i wykonywał na rzecz pracodawcy powierzone mu obowiązki - zdaniem Sądu tłumaczenie ubezpieczonego, że jedynie podpisywał przedkładaną mu przez D. T. listę obecności nie zasługuje w tej mierze na wiarę. Podobnie nie przekonuje argument pracodawcy, że wnioskodawca składając podpis na liście obecności w dniach 9-13 września oraz 25-26 września miał za zadanie potwierdzić fakt, że we wskazanych okresach korzystał z urlopu wypoczynkowego. Taka praktyka jest niedopuszczalna i sprzeczna zarówno z doświadczeniem życiowym, jak i przyjętymi w tym zakresie zasadami prawa pracy.

Dodatkowo - co nie pozostaje w sprawie bez znaczenia - strony poza przedstawieniem dokumentów potwierdzających formalne zawarcie umowy o pracę, nie przedstawiły żadnych dowodów potwierdzających fakt wykonywania przez wnioskodawcę jakichkolwiek czynności na rzecz płatnika. Nie sposób dać wiarę temu, że - jak zeznawał D. T. - setki dokumentów podpisywanych i sporządzanych przez wnioskodawcę w trakcie zatrudnienia, aktualnie nie mogą zostać ujawnione z uwagi na ochronę danych osobowych, zwłaszcza, że dane tzw. „wrażliwe” znajdujące się na rzekomych dokumentach można było z powodzeniem ukryć poprzez chociażby ich zacienienie. Poza tym wątpliwości budzi również to, kiedy owe setki dokumentów miały zostać przez wnioskodawcę przygotowane, skoro (przy założeniu, że rozpoczął pracę 2 września 2013 r.) już od 9 września 2013 r. do 13 września 2013 r. i od 25 do 26 września 2013 r. przebywał on na urlopie, a następnie od 3 października aż do 22 stycznia 2014 r., tj. do końca zatrudnienia, był niezdolny do pracy. Nadto na okoliczność ewentualnego świadczenia przez M. W. w spornym okresie pracy nie zostali

również powołani żadni świadkowie. Powyższego ustalenia nie zmienia również fakt, że w apelacji wnioskodawca wskazał nazwiska dwóch osób, które miałyby potwierdzić fakt utrzymywania przez niego kontaktów z klientami Spółki (...) w okresie, w którym łączyła go sporna umowa o pracę, albowiem wniosek o przesłuchanie rzeczonych świadków był spóźniony i jako taki podlegał - na mocy art. 381 k.p.c. - oddaleniu.

Podkreślić również należy, że - jak zasadnie ustalił Sąd Okręgowy - po stronie pracodawcy nie było racjonalnej potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku pracownika ds. administracyjno - biurowych, a przynajmniej taka potrzeba nie została przez niego wykazana. Podkreślić wypada, że racjonalny pracodawca zatrudnia pracownika, dlatego że potrzebuje w swoim zakładzie pracy siły roboczej. U źródła każdej umowy o pracę leży przyczyna w postaci uzasadnionej przesłankami ekonomiczno - organizacyjnymi konieczności pozyskania pracownika do wykonywania prac określonych przedmiotem działalności gospodarczej pracodawcy. Pracodawca kieruje się własną potrzebą gospodarczą i przy prawidłowym, ważnym stosunku pracy wyłącznie ta potrzeba jest sprawczym czynnikiem zatrudnienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzono, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2002 r., II UKN 359/99, OSNAPiUS nr 13, poz. 447, z 17 marca 1997 r., II UKN 568/97, OSNAPiUS z 1999 nr 5, poz. 18 oraz z 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001 nr 13, poz. 449). O potrzebie zatrudnienia pracownika nie świadczy w analizowanej sprawie fakt, że po odejściu z pracy M. W. pracodawca - choć nie wiadomo, w jakiej dokładnie dacie - zatrudnił B. P., zwłaszcza, że została ona zatrudniona na stanowisku dyrektora (a nie pracownika ds. administracyjno - biurowych) z trzykrotnie wyższym wynagrodzeniem. A skoro tak, to wskazany przez wnioskodawcę argument uznać należy, za co najmniej mało przekonujący. Nadto zatrudnienie B. P. również zostało poddane przez pozwanego w wątpliwość.

Dysponując tak dokonanymi ustaleniami, wespół z całokształtem wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu orzeczenia pierwszoinstancyjnego, z którego wynika, że pomiędzy stronami w ogóle nie doszło do nawiązania stosunku pracy, a oświadczenie wnioskodawcy zostało złożone za zgodą płatnika wyłącznie dla pozorów. W sposób uprawniony zatem, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że dokumenty zgromadzone przez strony w toku postępowania, w tym umowa o pracę, skierowanie na wstępne badania lekarskie, zaświadczenie lekarskie z dnia 9 września 2013 r., informacja o dodatkowych warunkach zatrudnienia, kwestionariusz osobowy, zakres obowiązków, listy obecności, karty pracy oraz listy płac zostały sporządzone wyłącznie na potrzeby potwierdzenia rzekomego zatrudnienia wnioskodawcy. Zdaniem Sądu przedmiotowe dokumenty zostały przygotowane jedynie na potrzeby ewentualnej kontroli ze strony organów administracyjnych i miały na celu wyłącznie upozorowanie faktu zawarcia umowy o pracę celem osiągnięcia skutku w postaci umożliwienia wnioskodawcy skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2001 r. (sygn. akt: II UKN 258/00, OSNP 2002/21/527) - „(...) nie można przyjąć pozorności oświadczeń woli o zawarciu umowy o pracę, gdy pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował. Nie wyklucza to rozważenia, czy w konkretnym przypadku zawarcie umowy zmierzało do obejścia prawa (art. 58 § 1 KC w związku z art. 300 KP). Uwzględniając powołane stanowisko Sądu Najwyższego, a contrario wywieść należy, iż w sytuacji, gdy wnioskodawca, jak wynika z materiału dowodowego sprawy, nie wykonywał żadnych czynności na rzecz pracodawcy - zawarta przez niego ze Spółką (...) umowa o pracę była umową zawartą dla pozorów, a zatem nieważną i nie wywołującą żadnych skutków, także w sferze ubezpieczeń społecznych. Mając na uwadze powyższe okoliczności, stwierdzić należy, że rzeczywistym celem i zamiarem stron zawartej umowy nie była faktyczna realizacja treści nawiązanego stosunku pracy, lecz jedynie uzyskanie statusu pracownika w oparciu o formalne wykreowanie stosunku pracy, w celu nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W konsekwencji należało stwierdzić, że nie zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, ponieważ wnioskodawca nie został pracownikiem, dlatego też - mając na względzie

poczynione ustalenia i rozważania i uznając apelację M. W. za bezzasadną – Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c.,  
orzekł, jak w sentencji.

SSA Aleksandra Urban SSA Lucyna Ramlo SSA Maria Sałańska-Szumakowicz